

Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami
Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami

Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami
Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami

Po raz kolejny siadam, aby robić braga
Słuchacze są głodni, jakby był ramadan
Aby dostać brawa musisz zrobić szpagat
Bo świat kręci się wokół mnie jak huragan
Chcesz trafić na afisz? Nie dla ciebie estrada
Sorry chłopaku, ale tak się składa
Tylko Toruń, Sopot, Warszawa
Po resztę wysyłam karawan
Piszę by dostać większy hałas niż Białas
I wymienić kiedyś swój szałas na pałac
Grać nagle w tych salach i wyprzedawać kluby
Przed tłumem ludzi prać brudy jak Gruby
Jeśli nie chcesz być drugi
To nie przychodź na bitwę ze mną bez spluwy
Jeśli w gaciach masz budyń, weź tuzin
I przyprowadź ze sobą wszystkich swoich ludzi

Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami
Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami

Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami
Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Po twoich tekstach pozostaje niesmak
W moich bez trudu wyczujesz umami

Licytujecie się w internecie
Na to który z was zrobił większy utarg
Czuję się jakbym siedział w szatni po wf-ie
I słuchał kłótni o to kto ma większego fiuta

Ta droga nie jest usłana różami
Choć tak kiedyś o niej napisał Tupac
Pod stopami mamy czerwone dywany
Bo idziemy do celu po trupach
Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
By dojść tu gdzie jestem nie starczy pinezka
Nawet jeżeli cel widać w oddali
Masz rzeczy, których zazdrości ci reszta
Ja coś co trudno opisać słowami
Chcesz być jak ja, ale pora byś przestał (Stop!)
Nigdy nie będziemy tacy sami

Umami, umami
To o tym co kryje się między wierszami
Umami, umami
To o tym co kryje się między wierszami
Umami, umami
To o tym co kryje się między wierszami
Umami, umami
To o tym co kryje się między wierszami

Umami, umami
Umami, umami
Umami, umami

Umami, umami
Umami, umami
Umami, umami
Umami, umami